

Nauka o plagach

Napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie
i usłyszałem wzdychanie jego, i zstąpiłem, żeby
ich wybawić; przeto teraz idź! Posyłam cię do
Egiptu. – Dzieje Ap. 7:34

W obecnych czasach bardzo mocno szerzy się duch ateizmu. Środowiska naukowe generalnie z góry odnoszą się negatywnie do wszystkiego, co jest nieprawdopodobne, czego nie można zaobserwować, jako występującego naturalnie w przyrodzie, czego nie można na dzień dzisiejszy wytłumaczyć w sposób naukowy. Nie ma tam miejsca na wiarę – jest tylko widzenie. Dlatego też bardzo silnie atakowana jest wiarygodność Pisma Świętego, ponieważ opisuje ono wiele cudownych wydarzeń, które czasami trudno wyjaśnić. Wpływ tego ducha jest tak silny, że przesiąknął nawet część osób uważających się za wierzących. Z ich ust można usłyszeć opinie, że potop był lokalną powodzią wskutek wylania rzek, że stworzenie świata to utwór poetycki, a historia o wieży Babel to starożytna legenda. Według ich poglądu wydarzenia opisane w Biblii nie są zatem opisem historycznych wydarzeń, które faktycznie miały miejsce, a tylko zbiorem baśni. Od takiego podejścia nie jest daleko do zakwestionowania samego zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, na którym opiera się cała wiara (*Bo jeśli nie ma zmartwychwstania – daremna jest wiara wasza*). Mam jednak nadzieję, drogi Czytelniku, że nie podzielasz podobnych poglądów, ale wierzysz w prawdziwość ksiąg Biblii.

Na szczęście nie wszyscy naukowcy są ateistami. Część z nich, wierząca w natchnienie Pisma Świętego, zajmuje się archeologią biblijną i prowadzi swoje badania posiłkując się opisami wydarzeń w nim zawartych, dzięki czemu niejednokrotnie udało się odkrywać rzeczy, które byłyby niemożliwe bez zawartych w Piśmie opisów czy wskazówek. Wiemy, że zanim Izraelici wyszli z ziemi egipskiej, w której pracowali jako niewolnicy dla faraona – Bóg zesłał na ten kraj 10 plag: zamianę wody w krew, żab, komarów, much, pomoru bydła, wrzodów, gradu, szarańczy, ciemności oraz śmierci wszystkich pierworodnych. W tym artykule skupimy się na tym, w jaki sposób można naukowo uzasadnić wystąpienie tych plag.

W zasadzie wszystkie te plagi od czasu do czasu zdarzały się w historii starożytnego Egiptu, były więc znane wśród ludności egipskiej. Zdarzało się, że wody Nilu, podczas wiosennych wylewów, przez jakiś czas przybierały barwę czerwoną, głównie dzięki piaskom nanieśionym z Nubii. Zdarzało się, że żaby masowo wychodziły z rzeki, zdarzały się plagi różnych owadów, w

szczególności szarańczy. Egipcjanie znali też grad. Epidemie chorób bydła i ludności były na porządku dziennym, zdarzały się nawet masowe pomory ludności. Być może właśnie z tego powodu serce faraona pozostawało nieczułe, gdy miały miejsce kolejne plagi. Jednak wszystkie te klęski żywiołowe zbiegły się nagle w jednym czasie i musiały bardzo mocno dotknąć ten kraj. Było to coś takiego jak powodzie, które nawiedziły Polskę około 20 lat temu, niszcząc niektóre miasta i pozbawiając dachu nad głową bardzo wiele ludności w tamtym czasie. Egipcjanie prowadzili kroniki i można się domyślać, że powinni zachować się jakieś zapiski na ten temat. Dlaczego jednak w historiach kolejnych dynastii faraonów nie ma opisu takich znamienitych wydarzeń? Być może dlatego, że kronikarze pracujący na dworze faraonów idealizowali wszystkie wydarzenia, a milczeli na temat klęsk. Każdy faraon chciał być widziany jako dobry władca, a nie jako nieudacznik. Zachował się jednak pewien dokument, który zawiera opis pasujący do wydarzeń opisanych w Księdze Wyjścia. Papirus z Lejdy, napisany przez egipskiego mędrca Ipuwera, opisuje serię kataklizmów, jakie nawiedziły Egipt. Mędrzec oskarża w nim faraona o nieudolne rządy. Według opisu w tamtym czasie w Egipcie panuje chaos, kraj popada w ruinę, a niewolnicy sprzeciwiają się swym panom i grabią ich mienie. Wiele osób dostrzega liczne podobieństwa pomiędzy opisem wydarzeń z tego dokumentu a Księgą Wyjścia. Oto niektóre z nich:

- Według Biblii faraon mówi: *Oto lud izraelski stał się liczniejszy i potężniejszy od nas* – 2 Mojż. 1:9.
- Papirus Ipuwera (1:2): „Cudzoziemcy stali się Egipcjanami wszędzie”.
- Biblia mówi: *i wszystka woda w Nilu zamieniła się w krew, i wyginęły ryby w Nilu, i Nil zaczął cuchnąć, tak że Egipcjanie nie mogli pić wody z Nilu* – 2 Mojż. 7:20-21.
- Papirus Ipuwera (2:9): „Zaprawdę, Rzeka jest krwią. Jeśli kto się z niej napije, to odrzuca to jako ludzkie i pragnie wody”.
- Biblia mówi: *Pan zesłał grzmoty i grad, i ogień spadł na ziemię (...) grad zniszczył też całą roślinność i połamał wszystkie drzewa na polu* – 2 Mojż. 9:23-25.
- Papirus Ipuwera mówi (2:10 i 4:11): „Zaprawdę, bramy, kolumny i mury są spalone (...) Wszystko jest ruiną! (...) Zaprawdę, drzewa są



powalone a gałęzie огоłocone”.

- Biblia mówi o pladze szarańczy tak: *I pożarła całą roślinność ziemi i wszelki owoc drzew, który pozostawił grad. Nie pozostała żadna zieleń na drzewach ani żadna roślinność w całej ziemi egipskiej* – 2 Mojż. 10:14-15.
- Papirus Ipuwera mówi (6:3): „Czemuż zaprawdę, ziarno zginęło z każdej strony... Każdy mówi: Nie ma nic! Magazyn jest opustoszony”.
- Biblia mówi: *i nastąpiła gęsta ciemność w całej ziemi egipskiej przez trzy dni. Przez trzy dni nie widział jeden drugiego i nikt nie mógł wstać z miejsca swego* – 2 Mojż. 10:22-23.
- Papirus Ipuwera (9:11): „Kraj jest bez światła.”
- Biblia mówi: *I wstał faraon tej nocy, on i wszyscy dworzanie jego, i wszyscy Egipcjanie i powstał wielki krzyk w Egipcie, gdyż nie było domu, w którym nie byłoby umarłego* – 2 Mojż. 12:30.
- Papirus Ipuwera (2:3,4,11): „Zaraza jest w całym kraju, krew jest wszędzie, śmierci nie brak. Zaprawdę, wielu zmarłych jest grzebanych w rzece; strumień jest grobem i miejscem balsamowania stał się strumień. Zaprawdę, niewielu jest ludzi i ten, który umieszcza swojego brata w ziemi jest wszędzie”.
- Biblia mówi: *I rzekł Pan do Mojżesza: Teraz zobaczysz, co uczynię faraonowi, że zmuszony silną ręką wypuści ich i zmuszony silną ręką wypędzi ich z ziemi swojej* – 2 Mojż. 6:1. Oras: *I nalegali Egipcjanie na lud, by ich spiesznie wyprawić z kraju, bo mówili: Wszyscy pomrzemy* – 2 Mojż. 12:33.
- Papirus Ipuwera (2:5): „Każde miasto mówi: Wypędźmy wielu spośród nas”.
- Biblia mówi: *Niech więc każda kobieta wyprosi od sąsiadki swojej i od współmieszkanek domu swego przedmioty ze srebra i złota oraz szaty; — włożycie je na synów i na córki wasze i tak złupicie Egipt* – 2 Mojż. 3:21-22. Oras: *I synowie izraelscy uczynili tak, jak kazał Mojżesz, i pożyczili od Egipcjan srebrne i złote przedmioty oraz szaty. A Pan usposobił Egipcjan życzliwie*

do ludu, tak że im pożyczili; i tak złupili Egipcjan – 2 Mojż. 12:35-36.

- Papirus Ipuwera (3:2,5; 9:9): „Zaprawdę, złoto i lapis lazuli, srebro i turkus, karneol i ametyst, kamień Ibhet zawieszone są na szyjach niewolnic. Brakuje złota; materiały dla każdego rodzaju rzemiosła się skończyły. Spójrz, żadni rzemieślnicy nie pracują, gdyż wrogowie kraju uczynili biednymi jego rzemieślników”.
- Biblia mówi: *A Pan szedł przed nimi w dzień w słupie obłoku, by ich prowadzić w drodze, a w nocy w słupie ognia, aby im świecić, żeby mogli iść dniem i nocą. Nie ustępował sprzed ludu słup obłoku w dzień ani słup ognia w nocy* – 2 Mojż. 13:21-22.
- Papirus Ipuwera (7:1): „Spójrz, ogień wstąpił na wysokość. Jego płomień idzie przed wrogami kraju”.

Wiemy też, że Izraelici specjalizowali się w hodowli bydła, od pokoleń byli pasterzami. Już za czasów Józefa faraon uczynił ich nadzorcami trzód:

Ziemia egipska stoi dla ciebie otworem. W najlepszej części kraju daj mieszkanie ojcu swemu i braciom swoim, niech mieszkają w krainie Goszen. Jeśli zaś wiesz, że są między nimi ludzie dzielni, uczyn ich nadzorcami trzód, które do mnie należą – 1 Mojż. 47:6.

Kiedy opuścili oni Egipt – nie miał kto zajmować się trzodą, dlatego Ipuwer dalej pisze (9:4): „Spójrz, bydło jest pozostawione w samopas, bo nie ma nikogo, by się nimi zająć”.

Prawdopodobne jest, że papirus Ipuwera odnosi się do wydarzeń towarzyszących wyjściu Izraela z niewoli egipskiej, jednakże opisuje je z punktu widzenia Egipcjan, stąd pewne różnice w szczegółach.

W 2010 roku w piśmie Daily Telegraph ukazał się artykuł, w którym opisane zostały wnioski naukowców badających temat plag egipskich. Twierdzą oni, że plagi te miały miejsce w mieście Pi-Ramzes znajdującym się w delcie Nilu, będącym stolicą kraju za panowania Ramzesa II. Z powodu tych wydarzeń miasto zostało opuszczone.

Dzięki badaniu śladowych ilości radioaktywnych pierwiastków w stalagmitach egipskich jaskiń naukowcy odtworzyli, jaki panował wtedy klimat. Było dużo deszczu, a kraj rozwijał się. Ten okres trwał kilkadziesiąt lat, później jednak nastąpił okres suszy, który zamienił rzekę Nil w wolno płynące błotniste koryto. Pierwsza plaga mogła być efektem toksycznego zakwitów wody. Bakte-



ria znana jako krew burgundzka do dziś wywołuje podobne efekty. Mnoży się masowo w wolno płynących wodach o wysokim poziomie zanieczyszczenia. Obumierając, zabarwia wodę na czerwono. To spowodowało również wyginiecie ryb. Kolejne plagi były następstwem pierwszej. Toksyczne algi zmusiły żaby do wyjścia z wód, w których żyły. Po drugiej pladze, kiedy *wyginęły żaby w domach, na podwórzach i na polach* (2 Mojż. 8:13), nadmiernie rozmnożyły się komary, a następnie muchy, ponieważ nie było drapieżników, które by się nimi żywiły, utrzymując ich liczbę pod kontrolą. Rozkładające się organizmy żab (*I zgarniali je na kupy, kraj zaś był pełny przykrej woni* – 2 Mojż. 8:14.) sprzyjały rozwojowi much, które składają swoje jaja w gniącym mięsie, którym żywią się ich larwy. To natomiast spowodowało plagę piątą i szóstą, gdyż jak wiadomo, owady często przenoszą choroby takie jak malaria, więc następnym krokiem był wybuch epidemii wśród bydła i ludności. Plagi gradu, szarańczy i ciemności miały być spowodowane, jedną z największych w historii, erupcją wulkanu Thera leżącego na północ od Krety, która miała miejsce około 3500 lat temu. Wybuch wyrzucił do atmosfery miliardy ton pyłu wulkanicznego. Podczas prac wykopaliskowych prowadzonych w egipskich ruinach odnaleziono skały powstałe w wyniku stygnięcia wulkanicznej lawy, chociaż w Egipcie nie ma żadnego wulkanu. Analiza skał wykazuje, że pochodzą one właśnie z tego wulkanu, dostarczając tym samym dowodu na to, iż opad wulkanicznego pyłu dotarł 650 kilometrów dalej – do wybrzeży Egiptu. Pył wulkaniczny mógł się mieszać z przechodzącymi nad Egiptem burzami i wywołać tragiczne w skutkach gradobicia. Opad pyłu spowodował natomiast wystąpienie anomalii pogodowych, które przyczyniły się do większej wilgotności. To właśnie to zjawisko miało spowodować pojawienie się szarańczy. Pył wulkaniczny mógł również

zablokować dostęp światła słonecznego, powodując plagę ciemności.

Naukowcy twierdzą, że plaga śmierci mogła być spowodowana przez grzyby, które zatruiły zapasy ziarna, nie wyjaśniają jednak, dlaczego dotknęła tylko pierworodnych.

Możliwe, że wnioski tych naukowców, w mniejszej lub większej części, są wyjaśnieniem plag opisanych w Księdze Wyjścia. Jednakże wyjaśnienie tych plag zjawiskami naturalnymi nie zmienia nic w kwestii wiary. Naukowe wyjaśnienia pomijają całe sedno sprawy, mianowicie, że Izrael nie wyszedł z Egiptu dzięki zjawiskom przyrodniczym, lecz dzięki pomocy Bożej. Nawet jeśli to wszystko byłoby spowodowane siłami natury, to nie wyjaśnia w ogóle, dlaczego faraon miałby w związku z tym wypuścić naród izraelski. Najistotniejsze jest tutaj to, że wszystko wydarzyło się dokładnie wtedy, gdy Bóg rozkazał Mojżeszowi, aby przepowiedział te wydarzenia faraonowi. Niesamowite jest, że działalność Mojżesza zbiegła się w czasie z nadejściem na Egipt tych niezwykłych klęsk. Mojżesz nie był w stanie ich przewidzieć bez Bożej pomocy. Plagi biblijne są nadprzyrodzone, ponieważ inne nie mogłyby przekonać faraona, by wypuścić Izraela, aby złożył Panu ofiarę. Nawet czarownicy egipscy mówili:

Palec to Boży – 2 Mojż. 8:19.

Oczywiście Bóg mógł posłużyć się zjawiskami naturalnymi, ale równie dobrze mógł zadziałać w sposób cudowny, nadprzyrodzony. Jakkolwiek by nie było – ogłasza to chwałę Bożą, Jego mądrość i moc.

Dobrowolski Michał